

M A T K A

Podobna do mojej mamusi jest matka męczennika ks. Jerzego Popiełuszko
Taką samą chustkę na głowie lubiła nosić w kwiaty
Modlić się lubiła i umiała i śpiewać religijne piosenki
To ja kapłan od niej się nauczyłem modlić i szanować ludzi
Kochać Boga i Ojczyznę ...

Okopy spokojna wioska koło Suchowoli
Tam mamusia mieszka męczennika
Domek piękny przy drodze ubożuchny
A w nim duch świętości w osobie mamusi Marianny
Twarz jej podobna do dziecka uśmiechnięta
Tak że ból z niej można odczytać

Pośpiewałem razem z mamusią jak za dawnych lat z moją
Wzruszyła się biedaczka kiedy jej zaśpiewałem balladę o jej synu
Brat księdza Jerzego czuwa przy mamusi bo ma już 100 lat
I nie do uwierzenia że umysł taki świeży i pamięta wszystko
Różne rzeczy mamusia nam opowiadała
Syna męczennika wspominała z łezką w oku bo jakże inaczej
Żal ból i radość na twarzy czytałem jak książkę historii
A to nie tak dawno było szkoda że Jerzego wcześniej nam ubyło

W Zwiastowanie Pańskie żeśmy tu zabłądzili wraz z Piotrem i Piotrem „Kojakiem”
Udało nam się zastać mamusię w domu z bratem Stanisławem męczennika
Ponad godzinę czasu żeśmy tu się zatrzymali a zleciało jak parę minut
Mamusia się cieszyła i Bogu dziękowała że takich ludzi im przysłał do domu jak my
Na placu w Suchowoli piękny pomnik stoi jej syna i do dziś nie wiemy czyja to jest wina

Relikwie z sutanny co została w domu nam ofiarowała i litanię do jej syna
Księgę Pamiątkową brat nam męczennika podał co by wpis popełnić
Potem pod wielkim wrażeniem ruszyliśmy w drogę dalej na wschód Polski
Kapliczki przydrożne i krzyże znaczyły nam szlak
Rozlewiska Biebrzy rozśpiewane fale świecą tu wspaniale

Bocianów jeszcze nie było widać bo Przedwiośnie
Ale na wiosnę na pewno się zlecą i Nową Nadzieję rozniecą
Wcześniej w szkole wiejskiej na Kurpiach żeśmy byli
Pani dyrektor i jej urocza pomocnica wraz z prześlicznymi dziećmi
Chłonnymi każdej nuty gestu i słowa ...

Wzruszające spotkania co ich się nie da opowiedzieć
Trzeba je osobiście przeżyć i warto po prostu żyć
I tak szlachetnych ludzi odwiedzać
Żeby mieć o czym opowiadać pisać i śpiewać
A to dzięki moim byłym uczniom których kiedyś się uczyło
Pamięci o ludziach i szacunku do nich ...

Mamusi Mariannie Popiełuszko z Okopów po odwiedzinach w marcu 2011
Ks.Józef Kazimierz Maria Ślazyk proboszcz w Leofreni góry Lazio środkowa Italia